

Sygn. akt XVC 130/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Gdańsk, 26 stycznia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Gdańsku XV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Misiurna

Protokolant: stażysta Magdalena Małachowska

po rozpoznaniu w dniu 26 stycznia 2017 roku na rozprawie

sprawy z powództwa I. W., S. W., I. M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powódki I. W. kwotę 41.000 zł (czterdzieści jeden tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 20 lipca 2014r. do dnia 31 grudnia 2015r., z dalszymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powoda S. W. kwotę 27.000 zł (dwadzieścia siedem tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 20 lipca 2014r. do dnia 31 grudnia 2015r., z dalszymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty;

III. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powódki I. M. kwotę 27.000 zł (dwadzieścia siedem tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 20 lipca 2014r. do dnia 31 grudnia 2015r., z dalszymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty;

IV. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

V. zasądza na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. od powódki I. W. kwotę 45,52 zł (czterdzieści pięć złotych pięćdziesiąt dwa grosze), od powoda S. W. kwotę 137,44 zł (sto trzydzieści siedem złotych czterdzieści cztery grosze) i od powódki I. M. kwotę 137,44 zł (sto trzydzieści siedem złotych czterdzieści cztery grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu;

VI. zasądza od powodów solidarnie na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. kwotę 218,96 zł (dwieście osiemnaście złotych dziewięćdziesiąt sześć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu ;

VII. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gdańsku

od powodów I. W., S. W. i I. M. solidarnie kwotę 1507,80 zł (jeden tysiąc pięćset siedem złotych i osiemdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

Powodowie I. W., S. W. i I. M. wniesionym pozwem domagali się zasądzenia od pozwanego (...) S.A z siedzibą w S. na rzecz:

- powódki I. W. kwoty 150.000zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a także kwoty 40.000zł tytułem odszkodowania w związku z pogorszeniem się sytuacji życiowej powódki - wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 lipca 2014r. do dnia zapłaty,
- powoda S. W. kwoty 80.000zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 lipca 2014r. do dnia zapłaty,
- powódki I. M. kwoty 80.000zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 lipca 2014r. do dnia zapłaty

oraz zasądzenia na rzecz każdego z powodów kosztów procesu.

W uzasadnieniu powodowie wywiedli, że w dniu 5 grudnia (...) na odcinku drogi numer (...) (...) kierujący samochodem osobowym marki S. (...) o numerach rejestracyjnych (...) W. R. najechał na jadącego przed nim rowerzystę, w wyniku czego kierujący rowerem H. W. doznał obrażeń ciała, które skutkowały jego śmiercią na miejscu zdarzenia. Komenda (...) Policji w O. umorzyła w dniu 28 maja 2014r. prowadzone w tym przedmiocie śledztwo wobec braku danych dostatecznie uzasadniających popełnienie przestępstwa. Powodowie następnie wskazali, że za pośrednictwem firmy (...) w S. zgłosili pozwanemu wnioski o likwidację szkody. Ubezpieczyciel uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i wypłacił powodom zadośćuczynienie w wysokości 9.000zł dla powódki I. W., 3.000zł dla powoda S. W. oraz 3.000zł dla powódki I. M., jednocześnie przyjmując 70% przyczynienie się zmarłego H. W. do powstania szkody. W ocenie powodów przyjęty przez pozwanego procent przyczynienia się jest zdecydowanie zawyżony i oderwany od okoliczności sprawy. Zdaniem powodów powinien wynosić 20%, gdyż rowerzysta miał na sobie kamizelkę odblaskową, latarkę i oznaczony światłami odblaskowymi rower, a to, że został uderzony centralnie w tylną część roweru świadczy o tym, iż kierowca samochodu osobowego mógł zauważyć jadącego przed nim rowerzystę. Powodowie wskazali, że wysokość żądanych w pozwie kwot jest już określona przy przyjęciu 20% przyczynienia się H. W. do powstania szkody. W dniu 8 stycznia 2015r. powodowie wysłali do pozwanego przedsądowe wezwanie do zapłaty, jednakże do dnia wniesienia pozwu ubezpieczyciel nie wypłacił im dodatkowej kwoty. Zdaniem powodów wysokość wypłaconych kwoty nie jest odpowiednia w stosunku do krzywdy, jakiej doznali.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powodów kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że nie kwestionuje swojej odpowiedzialności co do zasady za skutki zdarzenia z dnia 5 grudnia (...), a jej podstawą jest umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z posiadaczem pojazdu marki S. (...). Odpowiedzialność swoją uznał pozwany wypłacając powodom zadośćuczynienie z tytułu śmierci H. W., a w przypadku powódki I. W. także odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia się jej sytuacji życiowej w związku ze śmiercią męża. Pozwany wskazał, że przyjął w postępowaniu likwidacyjnym 70% stopień przyczynienia się zmarłego do powstania zdarzenia, gdyż do wypadku doszło na prostym nieoświetlonym odcinku drogi, poza obszarem zabudowanym, zimą o godzinie 6:30 rano. Rowerzysta został uderzony w środkową część pojazdu, co wprost oznacza, że jechał on środkiem jezdni. Ponadto pozwany podniósł, że kamizelka odblaskowa, którą miał na sobie H. W. była niewidoczna, gdyż bezpośredni świadkowie zdarzenia przy mijaniu rowerzysty nie widzieli, by H. W. miał jakąkolwiek kamizelkę, a więc nie spełniała swojej roli i rowerzysta nie był widoczny na drodze. Ponadto pozwany wskazał, że rowerzysty nie oświetlała również latarka, tylko światelko z latarko – zapalniczki, którym H. W. oświetlał sobie drogę z przodu, zatem nie mógł być widoczny z tyłu, skąd nadjeżdżał samochód osobowy. Pozwany powołał się również na opinię biegłego sądowego sporządzoną na potrzeby postępowania karnego, z której wynikało, iż H. W. jechał w odległości około 1,3 metra od prawej krawędzi jezdni, zaś prawe koła (...) znajdowały się w odległości około 0,6 metra od krawędzi jezdni. Gdyby więc rowerzysta jechał chociażby przy prawej krawędzi jezdni – do wypadku by nie doszło. Wszystkie te okoliczności według pozwanego świadczą o tym, że rowerzysta naruszył podstawowe zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego, a stopień jego zawinienia jest tym większy, że zważywszy na jego podeszły wiek, niewątpliwie był i powinien być świadomy znacznych niebezpieczeństw z tym związanych. W stosunku do żądanych tytułem zadośćuczynienia kwot, pozwany podniósł, iż przyznane wysokości są prawidłowe, a żądania powodów w tym zakresie znacznie wygórowane w porównaniu z rozmiarem doznanej przez nich krzywdy. Ponadto (...) S.A wskazało, iż

w odniesieniu do żądanego odszkodowania z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej, powódka H. W. nie udowodniła, aby skutek śmierci swojego męża doszło do znacznego pogorszenia jej sytuacji życiowej, a nawet jeśli to wypłacona przez pozwanego kwota w wysokości 8.000zł z pewnością stanowi całkowite zaspokojenie powódki z tego tytułu.

Pismem z dnia 31 lipca 2015r. powodowie cofnęli przyznane w pozwie przyczynienie się zmarłego H. W. do powstania szkody w 20% jednocześnie pozostawiając bez zmian dochodzone pozwem wysokości roszczeń i ich podstawę prawną (pismo powodów, k. 117-117v).

Pozwany odpowiadając na powyższe wskazał, iż w jego ocenie wyłączną winę za wypadek ponosi H. W., a wówczas posiadacz pojazdu samochodowego jest zwolniony od odpowiedzialności, zatem wypłacone powodom w toku postępowania likwidacyjnego kwoty stanowią świadczenie nienależne. Jednakże na wypadek ustalenia przez Sąd, że H. W. nie jest wyłącznie winnym, pozwany podtrzymał zarzut przyczynienia się podniesiony w odpowiedzi na pozew (pismo pozwanego, k. 133-134v).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

H. W. mieszkał z żoną I. W. w miejscowości K., oddalonej od D. o kilka kilometrów. W dniu 4 grudnia (...) H. W. zamierzał pojechać do D. by zarejestrować żonę do lekarza. Wyjechał z domu rowerem około godziny 06:00 rano. Około godziny 6:30 w odległości mniej więcej 150 metrów od miejsca zamieszkania H. W. (na drodze numer (...) (...)) jadący w kierunku D. samochód osobowy S. (...) o numerach rejestracyjnych (...), kierowany przez W. R., najechał na jadącego przed nim rowerzystę. H. W. poruszał się tym samym pasem ruchu, co kierowca (...). Był niewidoczny dla innych uczestników ruchu, kierowca (...) i pasażerowie pojazdu jadącego z naprzeciwka ujrzeni go dopiero w momencie uderzenia. Kierujący samochodem osobowym, pomimo iż było ciemno, jechał na światłach mijania, gdyż z naprzeciwka jechał inny samochód, również na krótkich światłach. Stan nawierzchni drogi był dobry, warunki pogodowe korzystne.

Biegły sądowy ds. technicznej i kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych W. K. stwierdził, iż do wypadku doszło z uwagi na widoczne błędy w zachowaniu obu uczestników ruchu, tj. rowerzysty i kierującego samochodem osobowym. Według biegłego W. K. samochód osobowy, w momencie zderzenia, poruszał się z prędkością większą niż administracyjnie dopuszczalna (powyżej 90 km/h). W chwili zderzenia samochód jechał mniej więcej środkiem swojego pasa ruchu, natomiast rowerzysta jechał po jezdni, aczkolwiek nie w pobliżu jej krawędzi. Biegły sądowy w opinii sporządzonej na potrzeby niniejszego postępowania wskazał, iż szczegółowa analiza materiału dowodowego nie pozwala jednoznacznie ustalić, czy rower był wyposażony we właściwe oświetlenie przednie i tylne (gdyż na miejscu wypadku ich nie znaleziono), a jeżeli był wyposażony, to czy było ono włączone.

Dowód: opinia biegłego sądowego ds. technicznej i kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych W. K., k. 199-221; ustne wyjaśnienia biegłego W. K. na rozprawie w dniu 30 sierpnia 2016r., k. 259-265 (czas od 00:08:30 do 02:04:52); zeznania świadka J. P. na rozprawie w dniu 29 września 2015r., k. 167-168 (czas od 00:09:20 do 00:23:31); zeznania świadka B. S. na rozprawie w dniu 29 września 2015r., k. 168-169 (czas od 00:23:31 do 00:45:47); zeznania świadka W. R. na rozprawie w dniu 29 września 2015r., k. 169-170 (czas od 00:45:47 do 01:03:04); zeznania świadka C. B. na rozprawie w dniu 29 września 2015r., k. 170-171 (czas od 01:04:15 do 01:26:26).

W wyniku zdarzenia H. W. doznał obrażeń ciała w postaci dwóch ran szczytu głowy, w tym jednej płatowej, rozległej, otarcia naskórka i sińca na głowie, podbiegnięć krwawych w tkance podskórnej głowy, masywnego krwiaka podpajęczynkowego z krwią w układzie komorowym, otarcia naskórka na powłokach brzusznych, złamania licznych żeber po obu stronach z rozdarciami opłucnej i ranami obu płuc, krwiakiem jam opłucnowych, złamania mostka i kręgosłupa piersiowego z przerwaniem rdzenia kręgowego, ranami, sińcami i otarciami naskórka na kończynach górnych i dolnych oraz złamania kości przyśrodkowej lewego podudzia. W następstwie doznanych obrażeń H. W. zmarł na miejscu zdarzenia. W chwili wypadku miał 76 lat.

Dowód: dokumenty z załączonych akt śledztwa Prokuratury Rejonowej (...); nadto kserokopia postanowienia o umorzeniu śledztwa z dnia 28 maja 2014r. - potwierdzona za zgodność z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika powodów, k. 37-38v; odpis skrócony aktu zgonu H. W., k. 29.

Sprawca wypadku W. R. w chwili wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego (...) S.A z siedzibą w S..

okoliczność bezsporna

W związku z wypadkiem z dnia 4 grudnia 2013r. Komenda (...) Policji w O. (o sygnaturze (...), (...)) prowadziła pod nadzorem Prokuratora Prokuratury Rejonowej (...) w O. śledztwo o sygn. akt (...), które zostało umorzone postanowieniem z dnia 28 maja 2014r. na podstawie art. 17 § 1 ust. 1 k.p.k. - wobec braku danych dostatecznie uzasadniających popełnienie przestępstwa.

Dowód: kserokopia postanowienia o umorzeniu śledztwa z dnia 28 maja 2014r.- potwierdzona za zgodność z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika powodów, k. 37-38v.

Powódka I. W. była żoną zmarłego H. W.. Związek małżeński zawarli w dniu 5 listopada 1960r. Mieli dwoje dzieci. Mieszkali we własnościowym mieszkaniu w miejscowości K.. Posiadali oprócz mieszkania jeszcze 5 arów ziemi, którą za życia uprawiał mąż powódki. Powódka I. W. nie pracowała zawodowo, pomagała w pracy mężowi oraz zajmowała się prowadzeniem domu i wychowywaniem dzieci. Gdy dzieci małżonków W. dorosły i wyprowadziły się z domu by założyć własne rodziny, I. W. nie podjęła pracy, nadal zajmowała się domem. Żywicielem rodziny był H. W., który pobierał emeryturę w wysokości 1.700zł miesięcznie. Powódka otrzymywała jedynie zasiłek opiekuńczy w wysokości 156zł miesięcznie.

Dowód: kserokopia odpisu skróconego aktu małżeństwa powódki I. W., powoda S. W. i powódki I. M. – potwierdzone za zgodność z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika powodów, k. 18, k. 23 i k. 28; zeznania informacyjne powódki I. W. na rozprawie w dniu 20 sierpnia 2015r., k. 136-137 (czas od 00:23:24 do 00:49:29); zeznania informacyjne powódki I. M. na rozprawie w dniu 20 sierpnia 2015r., k. 137-138 (czas od 00:50:50 do 01:10:49).

Powódkę I. W. łączyła bardzo bliska więź ze zmarłym mężem. Byli dobrym małżeństwem, w którym czasem zdarzały się kłótnie. Małżonkowie W. spędzili ze sobą 54 lata. H. W. był osobą pomocną, opiekuńczą, zaradną. Nawet po opuszczeniu domu rodzinnego przez dzieci małżonków W., H. W. dużo czasu poświęcał swojej rodzinie. Ogólnie cieszył się dobrym zdrowiem, miewał problemy z ciśnieniem i kręgosłupem.

Dowód: opis przeżyć powódki I. W., k. 56; opinia sądowo – psychologiczna biegłej sądowej M. D., k. 302-313; zeznania informacyjne powódki I. M. na rozprawie w dniu 20 sierpnia 2015r., k. 137-138 (czas od 00:50:50 do 01:10:49).

Powódka I. W. bardzo traumatycznie przeżyła śmierć męża. Przez ponad miesiąc wymagała stałej opieki dzieci. Przyjmowała leki uspokajające na receptę. Miała trudności ze snem i koszmary nocne. Powódka stała się płacziwa, smutna, apatyczna. Wszystkie te emocje i stany trwają do dnia dzisiejszego. Powódka do dziś odczuwa skutki śmierci męża. Stan psychiczny powódki I. W. pogorszył się znacząco po tragicznym wypadku męża. Przeżywany przez powódkę kryzys przyczynił się do pesymistycznej postawy wobec rzeczywistości, lęku przed samotnością, silnym poczuciem straty męża. Proces żałoby po śmierci męża H. W. nie zakończył się u powódki i jest już stanem przewlekłym. Ponadto w przypadku powódki I. W. biegła sądowa z zakresu psychologii stwierdziła zasadność konsultacji psychiatrycznej.

Dowód: opinia sądowo – psychologiczna biegłej sądowej M. D., k. 302-313; zeznania informacyjne powódki I. M. na rozprawie w dniu 20 sierpnia 2015r., k. 137-138 (czas od 00:50:50 do 01:10:49).

Powódka I. M. w dniu 28 września 1985r. wyszła za mąż za A. M. i po zawarciu małżeństwa wyprowadziła się z rodzinnego domu. Ma troje dzieci. Mieszka w D. oddalonym od rodzinnej miejscowości o około 2km. Od siedmiu lat pracuje w Zakładzie (...), wcześniej pracowała dorywczo. Ojciec H. W., gdy tylko przyjeżdżał do D. zawsze odwiedzał powódkę i jej rodzinę. Relacja powódki I. M. z ojcem była poprawna, łączyła ich otwarta i ogólnie pozytywna więź, która ujawniała się chęcią poszukiwania z nim kontaktu, wspólnymi rodzinnymi spotkaniami, wsparciem i opieką. Powódka interesowała się życiem rodziny, często widywała się z ojcem.

Powódka o śmierci ojca dowiedziała się, gdy była w pracy. Organizacją pogrzebu ojca zajął się mąż powódki, gdyż ona nie była w stanie. Po śmierci ojca przez około trzy miesiące przyjmowała leki uspokajające, przepisane przez lekarza rodzinnego. Nie leczyła się psychiatrycznie ani psychologicznie.

Poczucie straty u powódki charakteryzowało się początkowo szokiem i niedowierzaniem, po czym zaczęła odczuwać smutek, przygnębienie, była płacziwa. Pomimo to powódka I. M. wróciła do pracy po miesiącu zwolnienia lekarskiego. Po kilku miesiącach od śmierci ojca zaczęła już normalnie funkcjonować.

Dowód: kserokopia odpisu skróconego aktu małżeństwa powódki I. M. – potwierdzona za zgodność z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika powodów, k. 28; opis przeżyć powódki I. M., k. 58; zeznania informacyjne powódki I. M. na rozprawie w dniu 20 sierpnia 2015r., k. 137-138 (czas od 00:50:50 do 01:10:49); opinia sądowo – psychologiczna biegłej sądowej M. D., k. 302-313.

Wskutek tragicznej śmierci ojca powódka I. M. musi więcej czasu i uwagi poświęcić matce, dla której do dziś jest największym wsparciem. To powoduje, że powódka nie radzi sobie z zaistniałą sytuacją. Powódka przejawia skłonności do przeżywania uczuć depresyjnych w postaci przygnębienia, smutku, apatii, braku sensu życia, braku poczucia sprawstwa i perspektyw na przyszłość. Jest skupiona na swoich przeżyciach, niechętnie dzieli się swoimi emocjami z otoczeniem, ukrywa przykre doświadczenia i negatywne uczucia. Biegła sądowa z zakresu psychologii, która dokonywała badania powódki, stwierdziła, iż wyniki badań powódki dają podstawy do przypuszczeń, że doświadcza ona silnych przeżyć o charakterze depresyjnym.

Dowód: opinia sądowo – psychologiczna biegłej sądowej M. D., k. 302-313.

W latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku, po zawarciu związku małżeńskiego wyprowadził się z domu rodzinnego powód S. W.. Relacje łączące powoda S. W. ze zmarłym ojcem były dobre. Po wyprowadzce powód często przyjeżdżał do rodzinnego domu i pomagał ojcu w różnych pracach. Uroczystości świąteczne rodzina zawsze spędzała razem.

Powód S. W. dowiedział się o śmierci ojca, gdy był w pracy. Po otrzymaniu informacji od razu pojechał do domu rodziców. Pomagał mężowi siostry w przygotowaniach pogrzebu. Po śmierci ojca powód nie leczył się psychologicznie ani psychiatrycznie. Nie przyjmował też żadnych leków.

Śmierć ojca stanowiła dla powoda traumatyczne wydarzenie. W związku z tym zdarzeniem u powoda wystąpiły zaburzenia emocjonalne, charakterystyczne dla prawidłowego procesu żałoby. Poczucie straty u powoda charakteryzowało się początkowo szokiem i niedowierzaniem, następnie zaczął odczuwać smutek i przygnębienie. Śmierć ojca nie miała wpływu na dalsze funkcjonowanie emocjonalne i społeczne powoda oraz na możliwości budowania relacji międzyludzkich.

Dowód: opis przeżyć powoda S. W., k. 57; opinia sądowo – psychologiczna biegłej sądowej M. D., k. 302-313; zeznania informacyjne powódki I. M. na rozprawie w dniu 20 sierpnia 2015r., k. 137-138 (czas od 00:50:50 do 01:10:49); zeznania informacyjne powoda S. W. na rozprawie w dniu 29 września 2015r., k. 171-173 (czas od 01:26:26 do 01:44:24).

Pismem z dnia 12 czerwca 2014r. powódka I. W. zwróciła się do pozwanego ubezpieczyciela (...) S.A z siedzibą w S. o wypłatę zadośćuczynienia w wysokości 150.000zł. Osobnym pismem, również datowanym na dzień 12 czerwca 2014r. powód S. W. zwrócił się do pozwanego o wypłatę 100.000zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca. Powódka

I. M. pismem z dnia 12 czerwca 2014r. oprócz żądanej kwoty 100.000zł tytułem zadośćuczynienia, domagała się od pozwanego także zapłaty kwoty 5.656,95zł odszkodowania z tytułu poniesionych kosztów pogrzebu.

Pozwany ubezpieczyciel po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i pismem z dnia 11 lipca 2014r. przyznał powódce I. W. tytułem zadośćuczynienia za śmierć męża H. W. kwotę 30.000zł. Jednakże ubezpieczyciel pomniejszył tę wartość o przyjęte 70% przyczynienie się H. W. do zdarzenia i wobec tego wypłacił powódce 9.000zł. W przypadku powodów I. M. i S. W. ubezpieczyciel przyznał im po 10.000zł, jednakże po odjęciu przyjętego 70% przyczynienia się poszkodowanego do zdarzenia, wypłacił powodom po 3.000zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca.

Powodowie nie zgadzając się z przyznanymi i wypłaconymi wysokościami zadośćuczynienia, pismem z dnia 8 stycznia 2015r. wystosowali do pozwanego (...) S.A z siedzibą w S. przedsądowe wezwanie do zapłaty. Powódka I. W. domagała się wypłaty kwoty 150.000zł (ponad wypłacone 9.000zł) tytułem zadośćuczynienia oraz 70.000zł tytułem stosownego odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej spowodowanej śmiercią męża H. W.. Powodowie I. M. i S. W. żądali wypłaty po 80.000zł (ponad przyznane i wypłacone im kwoty tytułem zadośćuczynienia – po 3.000zł).

W odpowiedzi na przedsądowe wezwanie do zapłaty, pozwany ubezpieczyciel pismem z dnia 17 lutego 2015r. przyznał na rzecz powódki I. W. odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej w związku ze śmiercią męża H. W. - w wysokości 8.000zł. (...) S.A z siedzibą w S. złożyło propozycję zawarcia ugody, w ramach której zapłaciłoby jeszcze dodatkowo 2.000zł tytułem zaspokojenia wszelkich roszczeń związanych z przedmiotową szkodą zamykając w ten sposób postępowanie likwidacyjne.

Dowód: pismo powódki I. W. z dnia 12 czerwca 2014r., k. 39-39v; pismo powodów I. M. i S. W. z dnia 12 czerwca 2014r., k. 40-40v; pisma pozwanego z dnia 11 lipca 2014r., k. 41-43; przedsądowe wezwanie do zapłaty z dnia 8 stycznia 2015r., k. 44-50; pismo pozwanego z dnia 17 lutego 2015r., k. 111-111v.

Powódka I. W. po śmierci męża prowadzi sama gospodarstwo domowe. Od dnia 4 grudnia (...) jest uprawniona do pobierania renty rodzinnej. Tytułem świadczenia rodzinnego powódka otrzymywała z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych:

- w okresie od 4 grudnia 2013r. do 31 grudnia 2013r. – wyrównanie w wysokości 1.427,16zł brutto,
- w okresie od 1 stycznia 2014r. do 31 stycznia 2014r. – otrzymywała świadczenie podstawowe w wysokości 1.549,56zł netto,
- w lutym 2014r. – kwotę 1.321,80zł netto,
- od marca 2014r. do lutego 2015r. – kwotę 1.549,56zł netto,
- od marca 2015r. do lutego 2016r. – kwotę 1.579,73zł netto,
- od marca 2016r. do października 2016r. – kwotę 1.583,82zł netto.

Dowód: zaświadczenie z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 27 października 2016r. i z dnia 28 października 2016r., k. 298-298v i k. 315-315v; zeznanie PIT-37 powódki I. W. za rok 2014, k. 332-335v.

Sąd zważył, co następuje:

Sąd uznał odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego co do zasady, jednakże w ustalonych okolicznościach faktycznych niezbędna była korekta zgłoszonych roszczeń o zapłatę zadośćuczynienia dla każdego z powodów poprzez ich obniżenie. Natomiast zgłoszone przez powódkę I. W. żądanie zapłaty odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej po śmierci męża H. W. w wysokości 40.000zł, nie zostało udowodnione, wobec tego Sąd oddalił je w całości.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie materiału dowodowego zaoferowanego przez strony niniejszego postępowania, w szczególności wnosząc w oparciu o dokumenty prywatne, dokumenty urzędowe, zeznania świadków J. P., B. S., W. R. i w ograniczonym zakresie C. B.. Ponadto stan faktyczny został ustalony w oparciu o zeznania złożone przez powódkę I. W., I. M. i S. W. przesłuchanych w charakterze strony postępowania.

Za prawdziwe i autentyczne Sąd ocenił dokumenty urzędowe (zaświadczenia z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i odpis skrócony aktu zgonu H. W.) i prywatne (w postaci zeznań podatkowych i dokumentów z postępowania likwidacyjnego) przedstawione przez strony niniejszego postępowania. Zgodnie z dyspozycją art. 244 k.p.c. dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Dokumenty prywatne Sąd ocenił na podstawie art. 245 k.p.c., z którego wynika, że dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie w nim zawarte. Sąd nie znalazł podstaw, aby kwestionować ich prawdziwość, czy autentyczność, nadto strony postępowania reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników również nie zgłaszały takich zarzutów.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania złożone przez świadka J. P. (kierowcę samochodu V. (...)), B. S. (pasażera samochodu V. (...)) i W. R. (kierującego samochodem osobowym S. (...)). Na podstawie zeznań świadków Sąd ustalił, iż rowerzysta H. W. znacznie przyczynił się do zdarzenia, gdyż był niewidoczny na drodze. Zeznania świadków wskazują, że H. W. jechał rowerem, który nie miał odpowiedniego przedniego oświetlenia, również kamizelka odblaskowa H. W. nie spełniła swojej roli. Świadkowie, którzy podróżowali samochodem V. (...) zeznali, że zdołali zaobserwować jedynie światelko pochodzące z latarki – zapalniczki w odległości około 5m od samochodu, którym jechali, natomiast to, że H. W. miał założoną kamizelkę odblaskową zauważyli dopiero w momencie, gdy zbliżyli się do miejsca wypadku. Ponadto zeznania świadków potwierdziły, iż kierowca samochodu osobowego S. (...) nie podejmował próby hamowania, gdyż uderzenie w rowerzystę nastąpiło nagle. Powyższe zostało potwierdzone także sporządzoną do niniejszej sprawy opinią biegłego sądowego W. K..

Zeznania świadka C. B., nie wyjaśniły istotnych okoliczności sprawy, gdyż nie naświetliły okoliczności związanych z wypadkiem i nie wyjaśniły kwestii przyczynienia się H. W. do zdarzenia. Ponadto zeznania świadka nie korelowały z zeznaniami pozostałych świadków w zakresie widoczności H. W. na drodze. Świadek bowiem zeznał, że widział rowerzystę, który miał na sobie kamizelkę z odblaskami z odległości 30m (od wyjazdu z miejscowości, w której mieszkał), co stoi w oczywistej sprzeczności z zeznaniami naocznych świadków wypadku (którzy podróżowali samochodem V. (...)), dlatego w tym zakresie Sąd nie posiłkował się zeznaniami świadka przy ustalaniu stanu faktycznego.

Sąd przyznał walor wiarygodności zeznaniom złożonym przez powodów I. W., I. M. i S. W., w zakresie krzywdy jakiej doznali wskutek śmierci męża i ojca. W swoich zeznaniach powodowie potwierdzili łączącą ich więź ze zmarłym H. W., relację rodzinną, jak również zmiany sytuacji życiowej powódki I. W. po śmierci męża, zakresu doznanej przez powodów traumy i bólu wynikającego ze śmierci męża i ojca.

Zeznania powódki I. W. (w zakresie powyżej wskazanym) Sąd uznał za spójne, logiczne i konsekwentne, a przede wszystkim odzwierciedlające stopień rzeczywiście doznanej przez nią i pozostałych powodów straty oraz charakteru więzi, jaka łączyła ją i innych powodów ze zmarłym H. W.. Zeznania I. W. potwierdziły także, iż jej sytuacja majątkowa, materialna nie uległa pogorszeniu po śmierci męża H. W..

Zeznania powoda S. W. Sąd również uznał za wiarygodne. Potwierdziły one, iż powód z siostrą I. M. doznali krzywdy w związku ze stratą ojca oraz że powodom po śmierci matki materialnie wiodło się dobrze.

Zeznania I. M. Sąd uznał za zgodne, logiczne i konsekwentne, ponadto korelowały one z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, wobec tego Sąd nie znalazł podstaw by odmówić im wiarygodności.

W przedmiotowej sprawie Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych oraz z opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii. Sąd ocenił, że przedstawiona w sprawie opinia biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych W. K. (k. 199-221), jak i ustne wyjaśnienia biegłego, złożone na rozprawie w dniu 30 sierpnia 2016r. były rzetelne i zostały wykonane z wykorzystaniem specjalistycznej wiedzy. W tym miejscu warto również podkreślić, iż strona powodowa nie kwestionowała sporządzonej opinii w ogóle, pozwany ubezpieczyciel, po złożeniu wyjaśnień przez biegłego na rozprawie, ostatecznie również nie zakwestionował przedmiotowej opinii i nie wnosił o jej kolejne uzupełnienie. Pisemna opinia w swojej treści zawierała wyczerpujące i wnikliwe wnioski, mimo że nie dawała jednoznacznych odpowiedzi, czy i w jakim zakresie zachowania W. R. (kierowcy samochodu osobowego) i rowerzysty H. W. były przyczyną wypadku lub przyczynieniem się do niego. Z opinii wynika również, iż aktualnie zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala ustalić czy W. R. (kierowca S.) miał możliwość dostrzeżenia z odpowiednim wyprzedzeniem, że na jego pasie ruchu znajduje się rowerzysta. Jednakże wnioski biegłego zawarte w pisemnej i ustnej opinii wskazujące na błędy w zachowaniu się na drodze po obu stronach zaistniałego zdarzenia, stanowiły podstawę przyjęcia przez Sąd 50% przyczynienia się H. W. i 50% przyczynienia się W. R. do zdarzenia, o czym będzie jeszcze szerzej mowa.

W niniejszej sprawie została sporządzona także opinia biegłej sądowej z zakresu psychologii M. D. (k. 302-313). W ocenie Sądu biegła skrupulatnie przeprowadziła wywód myślowy w przedmiocie stanu emocjonalnego powodów po stracie męża i ojca. Tok rozumowania przedstawiony przez biegłą należało uznać za logiczny, a nadto konsekwentny. Powyższej opinii Sąd dał wiarę w całości, albowiem biegła w sposób szczegółowy przedstawiła okoliczności, jakie stały się podstawą wniosków w nich wskazanych, odwołując się do konkretnych faktów. Biegła dysponowała również niewątpliwie odpowiednią wiedzą i doświadczeniem predestynującym ją do wydania przedmiotowej opinii. Wnioski wyciągane przez biegłą nadto należało uznać za zgodne z zasadami logicznego rozumowania i wiedzy zawodowej. Nadto Sąd miał na uwadze, iż opinia nie została zakwestionowana przez żadną ze stron przedmiotowego postępowania. Sąd na jej podstawie ustalił, iż wszystkich powodów łączyła silna więź ze zmarłym H. W.. Z opinii wynika, że powódka I. W. bardzo traumatycznie przeżyła śmierć męża, a skutki tej straty trwają do dziś. Relacja łącząca powódkę I. M. i powoda S. W. ze zmarłym ojcem również była bardzo pozytywna, a zaburzenia emocjonalne towarzyszące powodom I. M. i S. W. po śmierci ojca były charakterystyczne dla prawidłowego procesu żałoby.

Poza sporem w niniejszym procesie pozostawał wypadek komunikacyjny oraz śmierć męża i ojców powodów, jak również negatywne następstwa tego zdarzenia w ich sferze emocjonalnej. Przedmiotem sporu był zakres doznanej przez powodów krzywdy, wysokość dochodzonych świadczeń oraz występowanie przesłanek warunkujących zapłatę odszkodowania z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej. Ponadto spór ogniskował się wokół kwestii przyczynienia się H. W. do zdarzenia.

Odnosnie przyczynienia się H. W. do powstania szkody:

Powodowie początkowo przyjęli przyczynienie się na poziomie 20%, w toku procesu natomiast cofnęli uznanie przyczynienia się rowerzysty do wypadku. Pozwany konsekwentnie, jeszcze na etapie postępowania przedsądowego (w postępowaniu likwidacyjnym) przyjął przyczynienie się do wypadku H. W. na poziomie 70%. W odpowiedzi na pozew pozwany utrzymał przyjęty przez siebie stopień przyczynienia, natomiast w piśmie z dnia 28 września 2016r. (k. 283-284v) nie określał już jego stopnia, ograniczył się jedynie do wskazania, że w całości podtrzymuje zarzut przyczynienia się H. W. do swojej śmierci.

Zgodnie z przepisem art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Przepis art. 362 k.c. stanowi podstawę ograniczenia obowiązku naprawienia szkody. Zachowanie poszkodowanego przyczynia się do wyrządzenia szkody, jeżeli zachodzi wskazana więź kauzalna między tym zachowaniem a szkodą. Przyjmuje się także, że poza istnieniem adekwatnego związku przyczynowego koniecznym jest, aby zachowanie poszkodowanego było obiektywnie nieprawidłowe, naruszające normy prawne, zasady współzycia społecznego lub prakseologiczne reguły postępowania. W doktrynie prawa cywilnego uważa się, że gdy odpowiedzialność dłużnika opiera się na zasadzie winy, także zachowanie poszkodowanego powinno być zawinione. Natomiast,

gdy odpowiedzialność dłużnika jest niezależna od winy (ryzyko, zasada słuszności), wówczas dla stwierdzenia przyczynienia się poszkodowanego do wyrządzenia szkody wystarczy obiektywna nieprawidłowość jego zachowania. Brzmienie językowe przepisu art. 362 k.c. wskazuje, że dla sądu dokonującego oceny zasadności zmniejszenia odszkodowania „stosownie do okoliczności” ustawodawca nie wprowadza żadnych kryteriów selekcji zachowań poszkodowanego, które pozostają w adekwatnym związku przyczynowym. Z kolei sięganie do kryterium winy jest uzasadnione, jednak art. 362 k.c. wskazuje je wyłącznie dla ustalenia stopnia obniżenia odszkodowania, przy czym ma być to jedno z kryteriów, co powinno pozwolić stosować przepis także przy braku winy poszkodowanego. Brak winy poszkodowanego nie musi oznaczać orzeczenia pełnego odszkodowania, jeżeli ocena innych okoliczności wskaże na zasadność jego umniejszenia (tak Adam Olejniczak w komentarzu do art. 362 k.c. w programie komputerowym Lex tezy 1-2, 4-6 i przywołane tam orzecznictwo oraz literatura).

Wnioski biegłego W. K. zawarte w pisemnej i ustnej opinii wskazujące na błędy w zachowaniu się na drodze po obu stronach zaistniałego zdarzenia, stanowiły podstawę przyjęcia przez Sąd 50% przyczynienia się H. W. i 50% przyczynienia się W. R. do zdarzenia. Wychodząc od analizy zachowania rowerzysty należy wskazać, że rekonstrukcja wypadku uwidacznia, iż H. W. jechał rowerem po jezdni, a jego tor ruchu i jej prawą krawędź mogła dzielić odległość około 1 metra. Był to błąd rowerzysty, gdyż przepisy zobowiązują kierujących pojazdami do prowadzenia ich w pobliżu prawej krawędzi jezdni. Ponadto podczas jazdy rowerem po drodze w warunkach nocnych H. W. powinien mieć włączone w rowerze przednie i tylne światła, ustawić ramię bezpieczeństwa prostopadle do płaszczyzny roweru oraz mieć zapiętą z przodu kamizelkę odblaskową, ponieważ jej luźna tylna część mogła się unosić na skutek opływającego rowerzystę powietrza, a to z kolei powoduje, że przestaje ona być widoczna dla nadjeżdżających z tyłu pojazdów. Jakkolwiek szczegółowa analiza materiału dowodowego nie pozwala jednoznacznie ustalić, czy rower był wyposażony we właściwe oświetlenie przednie i tylne (gdyż na miejscu wypadku ich nie znaleziono), a jeżeli był wyposażony, to czy było ono włączone, to należy mieć na uwadze zeznania świadków zdarzenia – kierowcy i pasażera samochodu V. (...) (J. P. i B. S.), zgodnie z którymi H. W. jechał rowerem, który nie miał odpowiedniego przedniego oświetlenia. Według zeznań świadków, którym Sąd dał wiarę, rowerzysta mógł korzystać z latarki – zapalniczki celem oświetlenia sobie drogi, czyli ze sprzętu, który nie jest przeznaczony do oświetlenia pojazdu podczas ruchu na drodze publicznej. Nie jest możliwe również ustalenie, w oparciu o oględziny roweru, czy w rowerze działało dynamo, gdyż rodzina zmarłego, po zwrocie roweru przez Policję, wyrzuciła go. Ponadto Sąd skonstatował również, że świadkowie zdarzenia zeznali, iż kamizelkę odblaskową u H. W. zauważyli dopiero, gdy już leżał na drodze, natomiast w momencie uderzenia rowerzysty przez samochód jej nie dostrzegli. Wobec tego nie sposób stwierdzić aby rowerzysta był widoczny na drodze, czym przyczynił się do powstania zdarzenia. Biorąc pod uwagę wiek i doświadczenie życiowe rowerzysty, stwierdzić należy, że jego zachowanie było tym bardziej nieodpowiednie.

Analiza zachowania kierowcy S. na drodze stanowiła podstawę do przyjęcia, że i W. R. przyczynił się do zaistniałego zdarzenia. Po pierwsze należy wskazać, że biegły biorąc pod uwagę wyniki badań nad kontrolowanymi nadjechaniami rowerzysty od tyłu przez samochód osobowy oraz uszkodzenia (...), oszacował, iż W. R. mógł prowadzić pojazd z prędkością nie mniejszą niż administracyjnie dozwolona, czyli nie mniejszą niż 90 km/h. Jakkolwiek, na rozprawie w dniu 30 sierpnia 2016r. biegły przyznał, że nie potrafi wskazać, jaka prędkość byłaby bezpieczna w okolicznościach i warunkach zaistniałego zdarzenia, to dalej określił biegły, iż powinna ona pozwolić kierowcy samochodu osobowego na wykonanie manewru obronnego. Zatem musiałaby być niższa od administracyjnie określonej. Oprócz tego decydujące znaczenie dla przyjęcia 50% przyczynienia się kierowcy samochodu osobowego miało to, iż rekonstrukcja wypadku wskazała, że w chwili kolizji prawy bok (...) i prawą krawędź jezdni dzieliła odległość około 0,6m. Zatem biegły stwierdził, że nawet gdyby rowerzysta poruszał się przy prawej krawędzi jezdni, lewy bok jego toru ruchu byłby oddalony od niej około 0,6÷0,7m. W takim przypadku bok samochodu i jego prawe zewnętrzne lustro znajdowałyby się w przestrzeni toru ruchu rowerzysty, a więc do zderzenia i tak by doszło. Dyskusyjny w tym przypadku pozostawałby skutek tego zdarzenia, biorąc pod uwagę, że kierowca prowadził samochód przekraczając dopuszczalną prędkość. Sąd nie podzielił jedynie wniosków biegłego, iż błędem W. R. była jazda na światłach mijania, gdyż z doświadczenia życiowego wiadomym jest, iż gdy (w warunkach nocnych) z naprzeciwka nadjeżdża samochód, kierujący autami włączają światła krótkie by nie oślepić innych uczestników ruchu, dlatego też nie sposób przyjąć, aby w okolicznościach niniejszej sprawy jazda na krótkich światłach była błędem kierującego (...).

Na podstawie wyżej przedstawionych okoliczności Sąd przyjął, że i poszkodowanemu H. W. i sprawcy wypadku W. R. należy przypisać równy, wynoszący po 50% stopień przyczynienia się do powstania wypadku, a zatem do powstania szkody. W takim też stopniu powinno nastąpić obniżenie zadośćuczynienia należnego powodom.

Odnosnie wysokości należnego powodom zadośćuczynienia:

Podstawę odpowiedzialności pozwanego wobec powodów stanowi art.822§1 k.c. zgodnie z którym, przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Zgodnie z art. 446§4 k.c. Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Niniejszy przepis stanowi podstawę do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych przez bliskich członków rodziny zmarłego, jednakże tylko tych, którzy wykażą, że pomiędzy zmarłym, a nimi istniała szczególnego rodzaju bliska więź emocjonalna. Takimi członkami rodziny dla zmarłego H. W. była powódka I. W. (żona), powód S. W. (syn) i powódka I. M. (córka). W toku niniejszego procesu bez wątplenia zostało wykazane, że pomiędzy nimi, a zmarłym istniała silna więź emocjonalna, która wskutek jego nagłej śmierci została bezpowrotnie zerwana.

Na podstawie zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego Sąd uznał za uzasadnione roszczenie powodów nie mając jakichkolwiek wątpliwości, iż doznali oni bolesnej straty, dlatego też przyznanie im zadośćuczynienia jest jak najbardziej uzasadnione. Istotą zadośćuczynienia jest jego związek z doznawaną przez poszkodowanego krzywdą przejawiającą się zarówno w cierpieniach fizycznych, to znaczy bólu jak również w cierpieniach psychicznych, które objawiają się poprzez ujemne uczucia, poczucie straty, bezsilności, czy osamotnienia. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie doznanych cierpień i pieniężne zrekompensowanie doznanej przez poszkodowanego krzywdy. Jest to świadczenie o charakterze kompensacyjnym, które powinno stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość, jednak nie nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, co oznacza, że powinno zostać utrzymane w rozsądnych granicach. Każdy przypadek, kiedy przedmiotem rozpoznania jest kwestia zadośćuczynienia dochodzonego z uwagi na doznaną krzywdę wywołaną śmiercią osoby bliskiej, należy rozpoznawać indywidualnie i stosownie do okoliczności, jakie istnieją w momencie orzekania. W każdym odrębnym przypadku na wysokość przyznanego świadczenia wpływ mogą mieć różne czynniki (wyrok S.A. w Krakowie z dnia 15 maja 2015r., I ACa 311/15, LEX nr 1746335). Sąd w związku z tym zobligowany jest dokonać oceny sytuacji, w jakiej znajduje się określona osoba w dacie orzekania oraz ustalić, jakie były skutki śmierci bliskiej osoby oraz jaki wywarły na nią wpływ, a w konsekwencji, w jaki sposób zmieniło się życie tej osoby, zarówno w wymiarze społecznym, lecz przede wszystkim psychicznym i emocjonalnym.

Przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe w ocenie Sądu oczywiście wykazało, że powodowie doznali krzywdy, której źródłem była strata bliskiej im osoby. Powodowie wykazali, iż pomiędzy nimi a zmarłym zachodziła bliska więź rodzinna, a jego śmierć negatywnie wpłynęła na ich stan emocjonalny. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wypracowane zostały szczegółowe kryteria, stanowiące podstawę do wyznaczenia poziomu „odpowiedniości” sumy stanowiącej zadośćuczynienie. Są to w szczególności rodzaj naruszonego dobra, czas trwania cierpień, czy też intensywność ujemnych doznań psychicznych (por. wyrok SN z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509; wyrok SN z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923; wyrok SN z 19 sierpnia 1980r., IV CR 283/80, OSN 1981, Nr 5, poz. 81; wyrok SN z 9 stycznia 1978r., IV CR 510/77, OSN 1978, Nr 11, poz. 210). Niniejsza sprawa należy do bardzo trudnych dowodowo, gdyż przedmiotem oceny jest więź osobista, relacja zachodząca pomiędzy dwojgiem ludzi i sfera uczuć. Są to elementy, które bardzo trudno ocenić, gdyż nie istnieją żadne obiektywne kryteria, które by te sfery życia mogły w precyzyjny sposób zweryfikować. Mając jednak na uwadze zgromadzony w sprawie materiał dowodowy oczywistym jest w ocenie Sądu, że każdy z powodów doznał krzywdy.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że powódka I. W. doznała krzywdy niezwykle bolesnej, której źródłem była strata bliskiej jej osoby, będącej dla niej wsparciem w każdej sytuacji, otaczającej ją opieką, troszczącej

się o nią i stanowiącej ostoję, dając poczucie bezpieczeństwa. Nie budzi wątpliwości, że śmierć męża stanowi niezwykle bolesne przeżycie i wydarzenie, które dla normalnie funkcjonującego człowieka stanowi jedną z największych życiowych tragedii, prowadząc w konsekwencji do naruszenia prawa do prawidłowo funkcjonującej rodziny, co następuje poprzez zerwanie więzi rodzinnych. W ocenie Sądu, mając na uwadze zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, oczywistym jest, że powódka doznała ogromnej krzywdy. W wyniku śmierci męża jej codzienność z oczywistych przyczyn została zaburzona. Strata, jakiej doznała spowodowała, że utraciła ona poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji życiowej. Bez wątplenia utraciła bardzo bliską jej osobę, która przez wiele lat stale obecna była w jej życiu, z którą łączyła ją silna i osobista relacja. Powódka przez wiele lat tworzyła z H. W. udany i szczęśliwy związek małżeński. Miłość, przywiązanie, więź emocjonalna i uczuciowa, poczucie bezpieczeństwa i stabilności, które powstają poprzez tworzenie wspólnego życia w wyniku zawarcia związku małżeńskiego stanowią uczucia o charakterze bardzo subiektywnym. W tej sprawie powódka ze zmarłym byli małżeństwem z długoletnim stażem. Mąż opiekował się powódką. Dlatego utrata małżonka, który jest jednocześnie mężem i opiekunem stanowi olbrzymie przeżycie. Po śmierci H. W. to na powódkę spoczął ciężar dbania o własne gospodarstwo domowe, gdyż dorosłe dzieci powódki mieszkają w innych miejscowościach i mimo starań powódki I. M. nie może ona pomagać matce przez cały czas. Krzywda wywołana śmiercią męża jest, oceniając według kryteriów obiektywnych jedną z najmocniej dotkliwych i najmocniej odczuwalnych, z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę pełnioną w rodzinie, w tym przypadku przez męża. W rozpoznawanej sprawie krzywda jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć nastąpiła wskutek wypadku komunikacyjnego, który wydarzył się nagle. Poczucie krzywdy powódki wynikające z osobistego żalu, bólu, osamotnienia, cierpienia i bezradności powiększyła niewątpliwie świadomość, że spadł na nią cały ciężar dbania o siebie i własne gospodarstwo domowe. Dokonując oceny stopnia pokrzywdzenia powódki Sąd wziął pod uwagę, że mimo doznanej straty i jej bolesnych następstw, powódka musiała znaleźć w sobie dość siły, aby dźwigać trudy codzienności. Przy czym, jak wynika z opinii biegłych sądowych powódka do dnia dzisiejszego nie poradziła sobie z doznaną krzywdą, a biegła sądowa zalecała w jej przypadku konsultacje psychiatryczne. Przy ocenie przedmiotowej sprawy należy także pamiętać o tym, że wypadek dotknął osobę w podeszłym wieku (H. W. miał 76 lat w chwili śmierci), której zdrowie również z upływem czasu pogarszało się.

Przeprowadzone w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że powód S. W. doznał krzywdy w wyniku straty ojca, aczkolwiek była ona mniejsza niż w przypadku straty, jakiej doświadczyła jego matka I. W.. Nagła śmierć ojca stanowiła dla powoda traumatyczne wydarzenie. Nie mógł się z nią pogodzić. W związku ze śmiercią ojca wystąpiły u powoda zaburzenia emocjonalne charakterystyczne dla prawidłowego procesu żałoby. Poczucie straty charakteryzowało się u powoda wprawdzie szokiem i niedowierzaniem, a później przerodziło się w smutek i przygnębienie. Dokonując oceny stopnia pokrzywdzenia S. W. Sąd wziął pod uwagę, że mimo doznanej straty i jej bolesnych następstw, powód musiał znaleźć w sobie dość siły, aby udźwignąć obowiązki związane z pogrzebem zmarłego ojca i opieką nad matką oraz że S. W. przeżył żałobę w sposób prawidłowy. Trwała ona u powoda kilka miesięcy i stopniowo następowała adaptacja do nowej sytuacji życiowej. Sąd dokonując oceny wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia wziął pod uwagę ponadto fakt, iż więzi S. W. mimo, iż były bliskie, to powód funkcjonował w swojej rodzinie, a nie razem z ojcem. Jak Sąd ustalił, powód w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku wyprowadził się z rodzinnego domu, założył własną rodzinę i doczekał się swoich dzieci. H. W. odwiedzał raz na jakiś czas rodzinę powoda, cała rodzina wspólnie spędzała święta. Natomiast w chwili wypadku i śmierci ojca powód był dorosły i całkowicie funkcjonował w rodzinie, którą założył. Ojciec, co prawda odwiedzał powoda i wspierał go, a także służył radą, aczkolwiek zdaniem Sądu nie uzasadnia to żądania 80.000zł zadośćuczynienia. Ponadto wziął pod uwagę Sąd, iż po wypadku i śmierci ojca powód nie korzystał ani z pomocy psychologa, ani psychiatry, nadto nie korzystał też ze zwolnienia lekarskiego.

Analogicznie do sytuacji powoda S. W. przedstawia się sytuacja powódki I. M.. Postępowanie dowodowe wykazało, że powódka I. M. doznała także krzywdy w wyniku straty ojca, aczkolwiek była ona mniejsza niż w przypadku powódki I. W.. Nagła śmierć ojca stanowiła dla niej traumatyczne wydarzenie. Nie mogła się z nią pogodzić. Po śmierci ojca przez miesiąc powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim. W związku ze śmiercią ojca wystąpiły u I. M. zaburzenia emocjonalne charakterystyczne dla prawidłowego procesu żałoby. Poczucie straty charakteryzowało się u powódki wprawdzie szokiem i niedowierzaniem, a później przerodziło się w smutek i przygnębienie, spowodowało, że powódka

stała się płacziwa. Dokonując oceny stopnia pokrzywdzenia powódki I. M. Sąd wziął pod uwagę, że przeżyła żałobę w sposób prawidłowy. Trwała ona u powódki około roku i stopniowo następowała adaptacja do nowej sytuacji życiowej, przy czym powódka zaczęła normalnie funkcjonować po kilku miesiącach od śmierci ojca. Sąd dokonując oceny wysokości należnego powódce zadośćuczynienia wziął pod uwagę ponadto fakt, iż mimo więzi powódki z ojcem były bliskie, to powódka skoncentrowana była na własnej rodzinie. Jak Sąd ustalił, powódka po opuszczeniu rodzinnego domu, założyła własną rodzinę i doczekał się swoich dzieci. H. W. odwiedzał raz na jakiś czas rodzinę powódki, cała rodzina wspólnie spędzała święta. Natomiast w chwili wypadku i śmierci ojca powódka była dorosła i całkowicie funkcjonowała w rodzinie, którą założyła. Ojciec, co prawda odwiedzał i wspierał powódkę i jej rodzinę, a także służył radą, ale zdaniem Sądu nie uzasadnia to żądania 80.000zł tytułem zadośćuczynienia. Ponadto wziął pod uwagę Sąd, iż po wypadku i śmierci ojca powódka nie korzystała ani z pomocy psychologa, ani psychiatry.

Określając wysokość kwoty zadośćuczynienia Sąd kierował się przede wszystkim tym, że kwota ta powinna obejmować rekompensatę krzywdy moralnej, to jest krzywdy pozostającej w sferze subiektywnych, wewnętrznych przeżyć danej osoby. Tutejszy Sąd podziela twierdzenia, że poziom cierpienia po utracie osoby bliskiej nie jest zależny od statusu materialnego nawet przeciętnego poziomu materialnego społeczeństwa. Do okoliczności mających wpływ na rozmiar szkody orzecznictwo zalicza: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wreszcie wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia. Relewantne są również takie okoliczności jak: rola w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą i stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości, a także zdolność jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2014r., IV CSK 374/13, LEX nr 1438653).

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd uznał, że wysokość dalszego zadośćuczynienia należnego powódce I. W. w związku ze śmiercią najbliższego członka rodziny – męża (bez uwzględnienia przyczynienia się poszkodowanego) winna wynosić 100.000zł. W ocenie Sądu kwota ta spełnia funkcję kompensacyjną, jak i jest adekwatna do rozmiaru krzywdy. Uwzględnia ona także wiek osoby pokrzywdzonej oraz stopień trudności w zaakceptowaniu powstałej straty. Należność powódki należało jednak pomniejszyć o przyczynienie się H. W. do zaistniałej szkody (50%) oraz o kwotę otrzymaną przez powódkę w toku postępowania likwidacyjnego (9.000zł). W związku z powyższym Sąd ostatecznie przyznał powódce kwotę 41.000zł (czyli łącznie 100.000zł – bez uwzględnienia 50% przyczynienia, po jego uwzględnieniu 50.000zł), o czym orzekł jak w punkcie I wyroku na podstawie powyżej wskazanych przepisów. W przypadku powoda S. W. i powódki I. M. Sąd uznał, że wysokość należnego im dalszego zadośćuczynienia w związku ze śmiercią najbliższego członka rodziny – ojca (bez uwzględnienia przyczynienia się poszkodowanego) winna wynosić po 60.000zł. W ocenie Sądu kwota ta spełnia funkcję kompensacyjną, jak i jest adekwatna do rozmiaru krzywdy, nadto uwzględnia także wiek osób pokrzywdzonych, stopień trudności w zaakceptowaniu powstałej straty oraz wiek zmarłego ojca (76 lat) i okoliczność że dorosłe dzieci założyły własne rodziny i od kilkudziesięciu lat zamieszkiwały osobno. Należność powodów należało jednak pomniejszyć o przyczynienie się H. W. do zaistniałej szkody (50%) oraz o kwoty przez nich otrzymane przez w toku postępowania likwidacyjnego (po 3.000zł). Wobec tego Sąd ostatecznie przyznał powodowi S. W. i powódce I. M. po 27.000zł (łącznie po 60.000zł, bez uwzględnienia 50% przyczynienia, po jego uwzględnieniu po 30.000zł), o czym orzekł jak w punkcie II i III sentencji wyroku na podstawie powyżej wskazanych przepisów.

Odnosząc się do kwestii rozstrzygnięcia w przedmiocie roszczeń odsetkowych należy wskazać, że zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 7 lipca 2011 roku (II CSK 635/10), przysługujące wierzycielowi na podstawie art. 481 k.c. odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego stanowią ryczałtowo ujętą, minimalną rekompensatę doznanego uszczerbku wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego świadczenia pieniężnego. Odsetki te niewątpliwie zatem pełnią funkcję odszkodowawczą. Powodowie w dniu 12 czerwca 2014r. zgłosili pozwanemu szkodę. W dniu 11 lipca 2014r. pozwany wydał decyzję przyznającą (po uwzględnieniu przyczynienia) powódce I. W. 9.000zł, powodowi S. W. i powódce I. M. po 3.000zł tytułem zadośćuczynienia. Powodowie domagali się odsetek od kwot żądanych zadośćuczynień od dnia 20 lipca 2014r. tj. od upływu 30 dni na likwidację szkody, wobec czego Sąd na podstawie art. 455 k.c., art. 481 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy

o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zasądził odsetki ustawowe zgodnie z żądaniem pozwu (od dnia 20 lipca 2014r.) uznając, iż pozwany już w tym momencie pozostawał w zwłoce w spełnieniu świadczenia na ich rzecz – tj. od dnia 20 lipca 2014r. do dnia 31 grudnia 2015r., a od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie. Jednocześnie Sąd mając na uwadze, iż przepis art. 481 k.c. został znowelizowany ustawą z dnia 9 października 2015r. (Dz.U. 2015 poz. 1830) o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2016r. zmieniając wysokość i nazewnictwo odsetek ustawowych - od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty zasądził Sąd odsetki ustawowe za opóźnienie.

Powódka I. W. domagała się ponadto od pozwanego odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się jej sytuacji życiowej. Zgodnie z art. 446 §3 k.c. Sąd może ponadto przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Przedmiotowe odszkodowanie ma na celu przede wszystkim zniwelowanie poniesionej szkody majątkowej przez najbliższego członka rodziny zmarłego. Ma ono wynagradzać uszczerbki majątkowe. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej obejmuje niekorzystne zmiany w sytuacji materialnej najbliższego członka rodziny zmarłego oraz zmiany w sferze jego dóbr niematerialnych, które wpływają na sytuację materialną. Są to zarówno zmiany znane i istniejące w dacie orzekania, jak i zmiany mogące powstać w przyszłości, a dające się przewidzieć na podstawie zasad doświadczenia życiowego. Może to być utrata pomocy, wsparcia i opieki ze strony zmarłego lub możliwości uzyskania w przyszłości stabilnych warunków życiowych, ale mogą to być także niekorzystne zmiany w psychice, takie jak stres, depresja, poczucie osamotnienia, które mają wpływ na stan zdrowia, osłabienie aktywności życiowej lub zawodowej i w konsekwencji powodują pogorszenie sytuacji majątkowej. Pogorszenie sytuacji życiowej polega jednak nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, lecz także na utracie realnej możliwości samej stabilizacji warunków życiowych lub ich realnego polepszenia. Pogorszenie się sytuacji życiowej musi być obiektywnym i przyczynowo uzasadnionym wynikiem śmierci osoby najbliższej, a nie wynikać tylko z subiektywnych reakcji i ich życiowych konsekwencji. Jest oczywiste, że rozmiar tych szkód z reguły nie może być dokładnie ustalony i wskutek tego również określenie wysokości stosownego odszkodowania może być dokonane tylko z pewnym przybliżeniem. Ocena znacznego pogorszenia zależna jest od rozmiarów ujemnych następstw natury majątkowej spowodowanych przez śmierć osoby najbliższej, zarówno już istniejących, jak i dających się na podstawie zasad doświadczenia życiowego przewidzieć w przyszłości. Szkodę podlegającą naprawieniu w oparciu o przepis art. 446 § 3 k.c. należy traktować, jako szkodę na osobie wywołującą ujemne skutki w sferze jej interesów majątkowych. Podstawowym warunkiem przyznania odszkodowania w tym przypadku jest wykazanie, że nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej.

Sąd ocenił, że podstawę prawną wynikającą z przepisu art. 446§3 k.c. można uwzględnić wtedy, gdy rzeczywiście mamy do czynienia ze szkodą materialną. Taka szkoda w przedmiotowym postępowaniu jednakże nie została wykazana. Należy wskazać, że powódka I. W. nie przedstawiła w pozwie żadnego wyliczenia jeżeli chodzi o ten zakres żądania. Ponadto oceniając zasadność wywiedzionego roszczenia Sąd miał przede wszystkim na uwadze warunki, w jakich znalazła się powódka po śmierci męża, który był już człowiekiem w podeszłym wieku (76 lat w chwili śmierci) i którego zdrowie, mimo, iż w ogólnej kondycji było w miarę dobre, to z czasem pogarszało się. Postępowanie dowodowe wykazało, że za życia H. W. powódka z mężem byli rodziną, w której jedynym źródłem utrzymania dwuosobowej rodziny była emerytura zmarłego w wysokości około 1.700zł miesięcznie. Powódka I. W. od śmierci męża prowadzi samodzielnie gospodarstwo domowe. Nie ma na utrzymaniu nikogo. Jej dorosłe dzieci są niezależne finansowo. Po śmierci męża w sprawach codziennych powódce pomaga córka – powódka I. M.. Także w ocenie Sądu powódka nie znalazła się w sytuacji, w której nie może liczyć na pomoc innych osób. Nadto I. W. od dnia 4 grudnia 2013r. jest uprawniona do renty rodzinnej. Wysokość świadczenia rentowego otrzymywanego z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oscyluje wokół kwoty 1.580zł netto miesięcznie, przy czym należy mieć na uwadze, że jest to kwota, którą powódka otrzymuje wyłącznie na utrzymanie gospodarstwa domowego składającego z jednej osoby – samej powódki. Za życia jej męża jedynie H. W. przyczyniał się do zapewnienia należytego bytu sobie i powódce I. W., gdyż powódka otrzymywała jedynie zasiłek opiekuńczy w wysokości 156zł miesięcznie. W związku z czym Sąd ocenił, iż sytuacja finansowa powódki na pewno obecnie nie jest gorsza niż za życia H. W.. Dlatego też na podstawie poczynionych ustaleń nie sposób uznać, aby w przypadku I. W. nastąpiło znaczne pogorszenie się jej sytuacji życiowej.

W ocenie Sądu powódka I. W. nie wykazała, aby w wyniku śmierci męża jej sytuacja życiowa uległa znacznemu pogorszeniu i uznała, że kwota wypłacona przez pozwane towarzystwo w wysokości 8.000zł z tego tytułu była kwotą wystarczającą, Sąd oddalił w tym zakresie powództwo I. W. w całości, na podstawie art.822§1 k.c. w zw. z art. 446§3 k.c. w zw. z art. 6 k.c. a contrario.

W punkcie IV sentencji wyroku Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie wobec nieuwzględnienia żądania powództwa w zakresie zadośćuczynienia w wysokościach żądanych przez powodów oraz wobec oddalenia w całości żądania powódki I. W. w przedmiocie odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się jej sytuacji życiowej.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w punktach V – VII wyroku, na podstawie art. 98 §1 k.p.c. i 100 k.p.c. w zw. z art. 108 §1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu i zasadą stosunkowego ich rozdzielenia. Mając na uwadze wysokość dochodzonych pozewem kwot i wysokość zasądzonych świadczeń stwierdzić należy, że powódka I. W. wygrała proces w 22%, natomiast powód S. W. i powódka I. M. wygrali proces w 34%. Zatem pozwany utrzymał się ze swoim stanowiskiem w stosunku do powódki I. W. w 78%, a w stosunku do pozostałych powodów w 66%. Koszty poniesione przez każdego z powodów to koszty zastępstwa procesowego, ustalone na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013, poz. 461), w wysokości po 3.600zł oraz po 17zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz koszty uiszczonych opłat od pozwu: I. W. - 9000 zł a S. W. i I. M. po 3000zł. Zatem uwzględniając stosunek wygranej powodów: powódce I. W. należy się od pozwanego zwrot kwoty 2775,74zł a powodom S. W. i I. M. po 2249,78zł Koszty zastępstwa procesowego poniesione przez pozwanego zostały ustalone na podstawie na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013, poz. 490). Uwzględniając zasadę stosunkowego rozdzielenia, Sąd obliczył, że skoro powódka I. W. przegrała w 78%, a powodowie S. W. i I. M. w 66%, to pozwanemu należy się zwrot kosztów procesowych w wysokości 45,52 zł (2.821,26zł-2775,74 zł) od powódki I. W., natomiast od pozostałych powodów w wysokości po 137,44 zł (2.387,22zł-2249,78zł). O powyższym Sąd rozstrzygnął w punkcie V wyroku.

Sąd miał na uwadze, że w sprawie zostały poniesione koszty sądowe na wynagrodzenia dwóch biegłych sądowych i wydatki związane ze stawianiem świadków, które łącznie wyniosły 4.307,80 zł Koszty te zostały pokryte w części z zaliczki pozwanego w wysokości 2000 zł i zaliczki łącznej powodów 800zł, pozostałe wydatki na wynagrodzenia biegłych wysokości 1.507,80zł zostały tymczasowo wyłożone ze Skarbu Państwa. W tym zakresie Sąd obliczył, że łączna wygrana powodów to średnio 30%, natomiast pozwany w stosunku do łącznej wygranej powodów utrzymał się w stosunku 70%. Wobec tego pozwany powinien pokryć wydatki w wysokości 1292,34 zł a powodowie w wysokości 3015,46 zł. Zatem powodowie powinni zwrócić pozwanemu kwotę 707,66zł tytułem zwrotu części wykorzystanej zaliczki 2000 zł. Koszty te zostały stosunkowo skompensowane z kosztami dojazdów na rozprawy pełnomocników powodów, które wykazano w zestawieniu kosztów złożonym na rozprawie w dniu 26 stycznia 2017r. na kwotę 1629zł (802 zł + 827 zł), z których należne powodom 30% wynosi kwotę 488,70 zł – po kompensacji pozwanemu należy się kwota 218,96 zł - o czym orzeczono w pkt VI wyroku. Ponadto powodowie powinni zwrócić całości wydatki poniesione przez Skarbu Państwa w wysokości 1.507,80 zł, o czym orzeczono w pkt VII wyroku.

Sygn. akt XVC 130/15